

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . M 290.000  
z dostawą do domu M 300

Na prowincji 760

z przesyłką pocztową M 30  
Za granicą . . . . M 40

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

**10.000 Mk.**

# Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-  
kłych ogłoszeniach 3.000 M., w  
nadstawianym w nekrologii 10.000  
M., w kronice, repertuar dział  
gospodarczy paski w tekście  
15.000 M., po kronice 12.000 M.,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie 25.000 M. Za jedno sł-  
wo w drobnych ogłoszeniach  
2.500 M., kupno i sprzedaż za  
słowo 3.000, matrymonialne, ko-  
respondencje prywatne za sł-  
wo 5.000 dla poszukujących pracy  
1.200 M. Z zastrzeżeniem miejsc  
250/o. Zagraniczne o 50 pro-  
cent drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

**SPRAWA SKARBU I WALUTY.**

II.

## Zadania reformy walutowej.

Inflacja jest zawsze zabieraniem czegoś komuś. Rozpoczęliśmy nasz nowy byt państwowy bez pieniędzy nie tylko w skarbie państwa, ale i u obywateli. Bo wojna zabrała z Polski cały niemal znajdujący się u niej mieszkańców zapas złota i srebra, a upadek państw zaborczych odebrał wartość istniejącym w kraju banknotom rosyjskim i austriackim.

Tychczas zapotrzebowanie pieniędzy przez państwo było olbrzymie przede wszystkim na cele wojny, która ustaliła ostatecznie dopiero naszą niepodległość, i na odbudowę zniszczonego wojną kraju i na uzupełnienie braków własnej zrujnowanej produkcji rolnej.

Państwo drukowało marki. Ale marka, bez oznaczonej w złocie wartości i nie zabezpieczona złotem, czy innym towarem o określonej wartości — była tylko znakiem obiegowym, a nie rzeczywistym pieniądzem.

Przecież jednak emitowanie marek dbało państwu pieniędzy rzeczywistych. Bo kupowało dla wojska żywność, ubranie, broń, amunicję (częśćowo dostaliśmy ją na kredyt, ale dużo też kupiliśmy). I nie tylko rząd, również prywatni przedsiębiorcy nabywali i nabywają za marki dolary, franki — tj. rzeczywisty pieniądz. Więc przez druk marek państwo zdobywało naprawdę potrzebne i temu i obywatelom pieniądze.

Jakże to się dzieje, że znak obiegowy, bez określonej wartości przemienia się w pieniądz, w określoną wartość?

Otóż w ten sposób, że wobec przymusowego w kraju obiegu marki za te znaki obiegowe państwo otrzymuje od obywateli określoną ilość pracy i towarów, posiadających określoną wartość.

Ale marka idzie i zagranicę, gdzie już nie ma przymusowego obiegu. Więc w miarę zwiększania się ilości wypuszczanych przez państwo marek — siła ich kupna maleje. A wraz z tem spada ich wartość w kraju. Każdy zaś spadek marek w kraju zabiera część majątku i dochodu tym, którzy majątek swój i dochód mają w markach.

W ten sposób przez cztery lata inflacja marek zabrała wszystkie sumy hipoteczne, wkładki oszczędnościowe, lokowane w bankach, oraz ogromie naprawdę oszczędności w gotówce, poczynione przez włościan podczas wojny.

Im zaś bardziej znikają te oszczędności, wkładki oszczędnościowe lokowane w bankach i sumy hipoteczne — tem więcej musiła inflacja zabierać z codziennego dochodu i zarobku.

I to jest przyczyna, czemu z roku na rok postępuje w miarę inflacji szybszy wzrost drożyzny. Dziś jest on coraz szybszy już z miesiąca na miesiąc — bo już nie ma nic do zabierania po za codziennym dochodem i zarobkiem.

A gdy doszliśmy do tego stanu rzeczy — naczelnym wskazaniem naszej polityki skarbowej i ekonomicznej mu-

**KSIĘGARNIA**  
**Książnicy Polskiej T. N. S. W.**  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 12.  
Podaje do ogólnej wiadomości P. T. Publiczności, że otrzymała na skład główny wydawnictwa:  
**Księgarni i Drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu.**  
**Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.**  
**Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie.**

si się stać teza: nad kwestją budżetową dominuje kwestia walutowa.

Nie można czekać z rozpoczęciem reformy walutowej póki nie uzdrowimy w zupełności skarbu państwa. Bo gdy nad całym życiem gospodarczym ciąży brak pieniędzy — nie będzie ich miał dosyć i skarb państwa.

Minister Kucharski zapowiedział przedłożenie Sejmowi preliminarza zrównoważonego budżetu.

Będzie to znaczny krok naprzód. Waloryzacja podatków z jednej strony, z drugiej — znaczne skreślenia dotychczasowych zbędnych rozchodów zmniejszają tak dalece niedobór skarbu państwa, iż okazuje się naprawdę możliwe pokrycie wszystkich niemal normalnych rozchodów skarbu państwa bieżącymi doń wpływami.

Ale żeby ten zrównoważony budżet był wykonany, trzeba dostatecznej sumy pieniędzy w kraju.

Obecnie wartość wszystkich wydrukowanych marek waha się zależnie od kursu marki od czterech do dwadzieści paru milionów dolarów.

W tych warunkach pobrać z kraju na potrzeby skarbu państwa miesięcznie około dziesięciu milionów dolarów — jest zadaniem zbyt trudnem. A jeśli będzie wykonane, sprowadzi takie zmniejszenie kapitałów obrotowych wszystkich przedsiębiorstw i takie zaostrzenie trudności kredytowych oraz zacieśnienie rynku pieniężnego, że stanie przed nami niebezpieczeństwo zmniejszenia produkcji krajowej, źródłem wszelkich dochodów — a więc i dochodów skarbu państwa — będącej.

Wykonanie zrównoważonego budżetu

tu wymaga więc koniecznie powiększenia sumy pieniędzy w kraju.

Normalnie powiększa się ilość pieniędzy w kraju przez przewyżkę wpłat z zagranicy nad wypłatami zagranicę, t. j. czynny bilans płatniczy.

Zbyt długo musielibyśmy czekać na zyskanie dostatecznej sumy pieniędzy tą drogą.

Można też powiększyć ilość pieniędzy w kraju przez zabranie ich siłą orężną innym krajom. W ten sposób uzdrowił zrujnowany przez rewolucję skarb Francji Napoleon I. My choćbyśmy chcieli i mieli siły, by pójść za tego przykładem, nie znajdziemy u sąsiadów dość szlachetnego kruszcu.

Można też otrzymać wprawdzie dość pieniędzy do kraju zapomocą pożyczki zagranicznej. Rząd poczynił daleko posunięte w tym kierunku starania.

Ale Polska nie jest na wyspie. Po obu naszych stronach są państwa nieobliczalne. Rosja bolszewicka i rozkładająca się Niemcy.

O pożyczkę zagraniczną należy się starać. Ale w tej sytuacji geograficznej, w jakiej się znajdujemy, byłoby lekkomyślnością opierać całą sanację skarbu i waluty na pożyczce zagranicznej, której otrzymanie zależy nie tylko od tego co jest w Polsce, ale w równej, jeśli nie większej jeszcze mierze, od tego, co jest naokoło Polski.

Musimy więc oprzeć uzdrowienie skarbu i stosunków pieniężnych w kraju na przeprowadzonej własnymi siłami reformie walutowej, która da krajowi nie tylko dobry pieniądz, ale i da go w dostatecznej ilości.

Stanisław Grabski.

Przypomniał, że jeszcze w marcu br. za rządów gen. Sikorskiego, przepowiadał na podstawie cyfr, że do dzisiejszego stanu dojść musi. Polemizując z p. Diamandem wykazał obłudę w twierdzeniu lewicy, że dąży do naprawy skarbu, zwalczając jednocześnie oszczędności i podwyższenie podatków pośrednich, które są główną pozycją w dochodach wszystkich państw.

Po przemówieniu pos. Żdziechowskiego przystąpiono do głosowania. Za przedłożeniami rządowymi głosowało 197 posłów, przeciw 177, rząd zatem otrzymał 20 głosów większości.

Lewica, która wogóle zachowywała się dziś bardzo pokornie nie zaprotestowała przeciw przyjęciu preliminarza budżetowego także i w trzecim czytaniu.

## Z DNIA.

### POGŁOSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 października. W związku z notatką we wczorajszej „Rzeczpospolitej“ obiegają w kołach politycznych pogłoski o objęciu przez p. Dmowskiego ieki spraw zagranicznych. Potwierdzenia tych wiadomości niema, natomiast faktem jest, że obecnie toczą się ważne narady polityczne.

### OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACJI

Warszawa. (AW.) Min. skarbu wydał okólnik, polecający wszelkim urzędom wstrzymanie niekoniecznych rozjazdów służbowych urzędników. W szczególności zakazuje się podróży urzędników placówek zagranicznych do kraju. W tym wypadku jeśli urzędnik taki przebywa w kraju ponad 8 dni pobierać ma wynagrodzenie w markach.

### GEN. HALLER W OHIO.

Cleveland. (PAT.) W ubiegły poniedziałek tj. dniami 15 bm. przybył tu gen. Haller, celom udekorowania sztabu Legjonu amerykańskiego orderem Polonia Restituta. Legjon amerykański mianował gen. Hallera swym honorowym członkiem. Gen. Haller jest 6-tyl obcym obywatelem, któremu Legjon amerykański przyznał ten tytuł. Pierwszym członkiem honorowym mianowano marszałka Focha. Drugi Diaz, trzeci Jacques, czwartym admirała angielskiego Beatty, piątym Girauda, szóstym jest gen. Haller. W zjeździe bierze udział 20.000 delegatów. Gmach i sala, w którym odbywa się zjazd przybrane były w polskie sztandary. Przyjęcie gen. Hallera przez zjazd miało charakter wielkiej manifestacji na cześć Polski.

### RODZINA ZBRODNIARZY.

Chicago. (Tel. wł.) 23 października. Dziś zdarzyła się tu zbrodnia w kościele św. Mikołaja. Siostra Sicińskiego, zabójcy namiestnika b. Galicji, żona księdza gr.-katolickiego w Chicago, zastrzeliła drugiego księdza gr.-katolickiego Bazylego Szczutlika. Morderstwa dokonała w kościele przy konfesyjale. Dała 5 strzałów, z których 2 śmiertelne w głowę. Jako powód zbrodni podała Sicińska rzućanie oszczerstw na jej męża przez ks. Szczutlika.

## Preliminarz budżetowy przyjęty przez Sejm 20 głosami większości.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 października. Głównym punktem dzisiejszego posiedzenia sejmowego była dyskusja skarbowa i głosowanie nad preliminarzem budżetowym na III. i IV. kwartał 1923 r.

W dyskusji przemawiał ze strony lewicy p. Diamand (PPS.). W przemówieniu swem poruszał on przede wszystkim tematy agitacyjno-polityczne, mówił zaś sprawy skarbowe. Rozwlekł mowę o wybuchu w Cydadeli, obrzucał się na aresztowania i ostrzegał przed widmem faszystwu. Bardzo nie miłe wrażenie wywołał ustęp mowy, w którym p. Diamand pozwolił sobie na bardzo nietaktowne wystąpienie pod adresem rządu włoskiego i jego kierownika Mussoliniego, którego po-

stał na jednej platformie z Leninem. Przeciw tego rodzaju wrogim, wystąpieniom pod adresem rządu państwa zaprzyjaźnionego opinia polska zastrzegła się bardzo stanowczo, na szczęście jednak p. Diamand nie jest przedstawicielem opinii polskiej.

Poruszając sprawy skarbowe, twierdził p. Diamand, że ma program, a rąbek tego programu odsłonił, występując przeciw oszczędnościom, przeciw redukcji urzędników i podwyżkom podatków pośrednich.

W przeciwieństwie do p. Diamanda p. Żdziechowski (ZLN.) w swym przemówieniu, nacechowanym obywatelskim duchem, nie poruszał momentów politycznych, lecz z wielką znajomością rzeczy omawiał zagadnienia skarbowe.

## Wojna w Niemczech.

22 października Bawaria oderwała się de facto od Niemiec. Nadrenia proklamowała swą niepodległość, a Berlin podjął akcję wojenną przeciw Saksonii. Pod wrażeniem tych wypadków kurs dolara na giełdzie giełdowej podniósł się w ciągu jednej doby z 20 miliardów marek na sto.

Wojna w Niemczech i rozpad Niemiec przewidywane i przepowiadane od dawna są rzeczywistością. Wielki proces przebudowania się i przekształcenia niemieckiej części Europy środkowej, z głębin życia Niemiec, w których nubił się od 9 listopada 1918 r. wyłonił się ostatecznie na jego powierzchnię. Dzieje się to tak późno i dokonywa się wśród tak wielkiej niedoli i cierpienia ludności niemieckiej, skutkiem oporów, jakie tej konieczności życia stawiała od 9 listopada polityka Lloyd George'a i rządu berlińskiego, usiłujących sztucznie dawne, imperialistyczne Niemcy zachować i odbudować wbrew naturze rzeczy i nakazom życia.

Jest nakazem humanitaryzmu i dobrego, ludzkiego uczucia wobec nie-szczęśliwej ludności Niemiec nie uru-dniać i nie przedłużać tego procesu przetworczego przez jaki Niemcy muszą przejść, zmieniając dotychczasową gospodarczą i polityczną formę swego życia, formę imperialistyczną, która warunkuje ich jedność na nową, narodową i samowystarczalną, która wymaga politycznego ich zróżniczkowania się.

Obowiązkiem Europy dyktowanym nie tylko uczuciami humanitarnymi, ale względem na własne jej dobro jest pomóc w Niemczech życiu i naturze. Taki tylko kierunek jakiegokolwiek interwencji w Niemczech byłby rozumny i etycznie dobrym. Gdyby po 9 listopada 1918 r. zwycięska ententa zlikwidowała była imperium pruso-niemieckie i zorganizowała życie Niemiec na nowych podstawach, zaoszczędziłaby była ludności niemieckiej wszystkich tych cierpień i całej tej niedoli przez jakie przeszła i przechodzi. Jeśli naturalna ewolucja Niemiec stała się ewolucją katastrofalną, to winę tego ponosi głównie Lloyd George, który pragnął sztucznie podtrzymać i odbudować imperium niemieckie, łudząc się, że na tej drodze uda się mu zachować imperium wielkobrytańskie i cały dotychczasowy imperialistyczny ustrój gospodarczy świata.

Dziś, gdy imperialistyczny system gospodarki wszędzie wali się i rozkłada, gdy Wielka Brytania przygotowuje likwidację dotychczasowego swego politycznego i gospodarczego ustroju i przetworzenie się w państwo narodowe i samowystarczalne, wszelka interwencja w Niemczech, która by nie zmierzała do ułatwienia i skrócenia tej katastrofalnej ewolucji dawnych imperialistycznych Niemiec w nowe, narodowe i gospodarczo samowystarczalne byłaby nierozumna i niemoralna. Nie miałaby też innego skutku, jak przedłużenie i spotęgowanie niedoli i cierpienia niemieckiej ludności, jak dalsze opóźnienie ustalenia się stosunków i ostatecznego uspokojenia i uzdrowienia życia całej Europy i świata.

### NADESLANE.

#### Wyciąg z protokołu.

Krzemieniec. Dnia szóstego października 1923 roku. My niżej podpisani: Ksiądz Doktor Leon Smiśniewicz i Notariusz Fortunat Szubiakowski, obaj działający jako przedstawiciele Profesora Czesława Mayzla w sprawie z Dyrektorem Szkoły Rolniczej w Działokrynicy Panem Henrykiem Tarłowskim, o obrazę honoru Prof. Mayzla przez p. Tarłowskiego, najszybszym protokołem jednostronnym stwierdzamy co następuje:

— że postępowanie p. Tarłowskiego jest naganne z tego względu, że nie tylko uchylił się od sądu honorowego i w ten sposób nie dał możliwości prof. Mayzlowi rehabilitować się w sposób właściwszy, lecz nadto nie spełnił przyrzeczenia wskazania swych przedstawicieli danego przedstawicielowi strony obrażonej w liście z dnia 27 września r. b.

podpisano 6610

(—) X. Dr. Leon Smiśniewicz.

(—) Fr. Szubiakowski, Notariusz.

## Rzesza niemiecka rozpada się.

### Wodzowie bez żołnierzy.

Warszawa. (Tel. wł.) 23 października Kores. „Gaz. Warsz.“ donosi z Berlina:

W sprawie konfliktu z Bawarią dowiadujemy się o pewnym złagodzeniu się sytuacji, lecz doniesienia te nie odpowiadają rzeczywistości. Konflikt ma być rozpatrywany przez Radę Państwa w środę lub czwartek. Bawaria zapowiada o wierności Rzeszy i oświadcza, że niema mowy o konflikcie z

Rzeszą, jest tylko spór z obecnym rządem Rzeszy.

„Kreuzzeitung“ pisze, że skoro walka Bawarii zwraca się tylko przeciw rządowi gabinetu berlińskiego, to walkę za kończyć może ustąpienie rządu i ostateczne usunięcie socjalistów z gabinetu. Partia socjalistyczna składa się z oficerów bez żołnierzy, bo jej żołnierze przeszli do komunistów, lub do nacjonalistów.

### Bawaria pozyskuje Reichswehrę.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Rada państwa zbierze się we środę o godz. 5 popoł. celem zajęcia się sprawą konfliktu z Bawarią. Na posiedzeniu tem Bawaria przedstawi prawdopodobnie konkretne wnioski zmierzające do załatwienia konfliktu. Przy tej sposobności rząd bawarski zażąda całego szeregu uprawnień między innymi odrębnej administracji finansowej, wojskowej i kolejowej. Niemiecka frakcja demokratyczna w sejmie bawarskim postawiła wniosek o natychmiastowe zwołanie sejmiku bawarskiego.

Monachjum. (PAT.) Zaprzysiężenie bawarskiej Reichswehry przeprowadził komendant Beranze. Po przemówieniu gen. Lossowa muzyka odegrała „Deutschland Deutschland über al-

les“. W przemówieniu swem gen. Lossow oświadczył, że ręczy za to, iż interesy niemieckie będą zabezpieczone zarówno przez Reichswehrę jak i całą Bawarię. O separatyzmie bawarskim nie może być mowy. Liga niemiecka będzie w Bawarii zawsze szanowana. Lossow zakończył słowami: Stoje całkowicie na stanowisku rządu bawarskiego.

Wiedeń. (PAT.) W związku z odezwą Lossowa donosi „Wtr. Allg. Ztg.“ z Berlina, że w tamtejszych kołach uważają odezwę Lossowa za próbę pozyskania Reichswehry dla ruchu bawarskiego. W Berlinie poczyniono zarządzenia, by na przyszłość tego rodzaju depesze iskrowe nie dostały się do wiadomości Reichswehry.

## Wybuch wojny domowej w Niemczech.

Warszawa. (AW.) „Rzplita“ donosi z Berlina, że zapowiadana od pewnego czasu wojna domowa w Niemczech dziś się rozpoczęła. Pierwsza krew połała się przy rozpoczęciu koncentrycznego marszu Reichswehry na Drezno, celem zgniecenia ruchu komunistycznego. W Nissie przyszło do poważnej walki między Reichswehrą a sekcjami komunistycznymi. Wczoraj około południa większy oddział pruskiej Reichswehry wkroczył z artylerią do Lipska. W Bawarii dokonano się odwołanie się od Rzeszy, jeżeli nie de iure to de facto. Bawarska dywizja Reichswehry w Monachjum złożyła już przysięgę na wierność rządowi bawarskiemu. Z Akwizgranu donoszą o proklamowaniu ruchu separatystycznego w pozostałych miastach Nadrenii.

## Zwycięstwo separatystów nadreńskich.

Paryż. (Tel. wł.) 23 października. Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi z Paryża:

Ruch separatystyczny nad Renem zatacza coraz szersze kręgi. Deckers zaczynając akcję w Akwizgranie, działał na własną rękę, gdyż niepokoiło go zwleknięcie szefów trzech głównych grup separatystycznych: Martens, Smeetsa i Dartena. Swym wystąpieniem zmusił ich Deckers do natychmiastowego zajęcia stanowiska. Martens stanął na czele ruchu i usadowił się w Duiren w okupacji francuskiej. Darten oświadczył korespondentowi „Matin“, że jest gotów, lecz dla pewnych powodów musi jeszcze poczekać. Smeets w rozmowie z korespondentem „Journal“ powiedział, że jeśli ruch się rozwinie, to jego partia doń się przyłączy.

Düsseldorf. (PAT.) Matthes wystosował do komisji międzysojuszniczej pismo, zawiadamiające o ukonstytuowaniu się rządu prowizorycznego w Nadrenii, ze stolicą w Duiren. Nowy rząd rozpocznie rokowania z władzami okupacyjnymi. Miasto Duiren zostało zajęte o g. 3 popołudniu. Policja ukryła się. Burmistrz i funkcjonariusze miejscy pracują nadal. Matthes wezwał funkcjonariuszy miejskich w Aquisgranie do podjęcia pracy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Drezna. Dziś przedpołudniem wkroczyła Reichswehra do Drezna, z okniesami na czele. Gen. Mueller powitał wkraczające oddziały. Do niepokojów nie doszło. W Pirna strzelano do wchodzących oddziałów Reichswehry. W chwili wysłania tej depeszy toczą się tam walki. Mieszkańcom nakazano pozamykać drzwi i okna i nie wychodzić na ulice. W Meissen przyszło do starć.

Weimar. (PAT.) Turyński minister spraw wewnętrznych ogłosił, że rząd turyński wyda specjalne zarządzenie celem zabezpieczenia południowej Turynii od strony Bawarii.

Brunszwik. (PAT.) Rząd brunszwicki ogłosił odezwę rządu Rzeszy za opatruiąc ją oświadczeniem, że Brunszwik stać będzie wiernie przy Rzeszy niemieckiej i przy jej rządzie.

Koblencja. (PAT.) Separatyści objęli bez wypadków budynki publiczne w Düsseldorfie, Saarburg, Prüm, Linz i Munchen-Gladbach. Policja nie stawiała oporu. Ruch nie objął dotychczas okolic Koblenki.

Bonn. (PAT.) Ruch republikański rozszerzył się na Moguncję, Düren, Bernkassel, Baden. Trewir W Wanme doszło do starcia między separatystami i komunistami. Dwóch separatystów zostało zabitych 6 komunistów odniosło rany.

Braksla. (PAT.) W Akwizgranie wybuchły niepokoje. Partia bezpartyjności strzelała do tłumu. Jak podają Busbach stoi w płomieniach.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Frankfurtu n. M. W Wiesbaden proklamowano wczoraj republikę nadreńską. Na ratuszu powiewa chorągiew niebiesko-biało-czerwona. Ratusz i budynki rządowe obsadzone zostały przez wojska nadreńskie. Zamachu dokonano bez rozlewu krwi. Komunikacja telegraficzna z Badenem nie uległa przerwie. Zamach był dla ludności niespodzianką, czego dowodem jest fakt, że w godzinę po proklamowaniu republiki nie wszystkie władze miejskie wiedziały o tem.

## Na polskim Śląsku.

Wydarzeniem dnia na Śląsku jest obok zmiany kierownika Województwa rezygnacja p. Wolnego z Marszałkostwa Sejmu śląskiego. Przyczyny tej rezygnacji są następujące:

Jak wiadomo na pierwszym powołanym posiedzeniu Sejmu Śląskiego dnia 3 bm. pod przewodnictwem p. Wolnego Sejm Śląski uchwalił rezolucję Klubu Niemieckiego, aby w całym szkolnictwie śląskim, dopóki nie zostaną zorganizowane szkoły mniejszościowe dla Niemców istniał nadal stan rzeczy z przed wakacji. Wniosek niemiecki uchwalono głosami Klubu Niemieckiego i Pol. Partii Socialist. Cały Klub NPR. i kilku posłów z Chrz. Zjed. Lud. wstrzymało się od głosowania, umożliwiając w ten sposób zwycięstwo wnioskowi niemieckiemu. Ci posłowie, którzy wstrzymali się od głosowania, tłumaczyli się potem, iż zostali wprowadzeni w błąd przez pos. Szczepionka (KI, Niem.), który w mowie swojej twierdził, że chodzi tylko o szkoły średnie, podczas gdy wniosek w rzeczywistości tak był zrehabilitowany, że dotyczył całego szkolnictwa.

Konsternacja, powstała wśród posłów wstrzymujących się od głosowania i wśród PPS. po ogłoszeniu wyniku głosowania, który wywołał wielkie oburzenie opinii publicznej, była wielka. Postanowiono błąd naprawić na następnym posiedzeniu, tj. 10-go bm. P. Wolny wyjechał wtedy do Paryża na posiedzenie Rady Nadzorczej Skarbofermu, przewodniczył Sejmowi Wicemarszałek dr. Rakowski. Z inicjatywy Klubu Chrz. Zjed. Ludowego i NPR. i Wicemarszałek Rakowski z powołaniem się na dotyczący paragraf regulaminu unieważnił poprzednią uchwałę, poczem głosami Chrz. Zjed. Lud. i N. P. R. został wniosek niemiecki odesłany do Komisji Prawniczej.

Dnia 17-go bm. p. Marszałek Wolny wrócił z Paryża i przewodniczył w dniu tym posiedzeniu Sejmu. Klub Niemiecki wystąpił z krytyką posiedzenia z dnia 10 bm. i domagał się uchylenia ważności tej uchwały, nie godząc się z zapatrywaniem urzędującego wówczas wicemarszałka p. Rakowskiego, jakoby głosowanie z 3-go bm. było nieformalne. W konkluzji Klub Niemiecki postawił wniosek o unieważnienie uchwały z dnia 10-go bm. i o wyrażenie votum nieufności pos. Rakowskiemu za przekroczenie swoich kompetencji, jako wicemarszałka Sejmu.

Po przemówieniu dr. Pantza (Klub Niemiecki) wpłynęła poprawka NPR., by do wniosku dodać, iż w sprawie poruszonej przez rezolucję Klubu Niemieckiego Komisja Prawnicza przedłoży odpowiedź wnioski.

Jako najdalej idący poddał Marszałek pod głosowanie najpierw wniosek Klubu niemieckiego o udzielenie votum nieufności Wicemarszałkowi dr. Rakowskiemu.

W miarę głosowania na 41 obecnych posłów 14 wypowiedziało się za wnioskiem, 22 przeciw. Na tych 14 głosów złożył się tylko Klub Niemiecki. Posłowie PPS. wstrzymali się od głosowania. Przeciw wnioskowi głosowały Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe i NPR. Podobny wynik dało głosowanie w sprawie drugiego wniosku Klubu Niemieckiego, natomiast Izba przyjęła wniosek Klubu NPR.

Marszałek p. Wolny poprosił Wicemarszałka posła Grajka (NPR.) o dalsze prowadzenie obrad i oświadczył, że wobec tej uchwały składa godność Marszałka Sejmu Śląskiego. Na wniosek Klubu NPR. postanowiono dalsze obrady odroczyć do następnego posiedzenia.

Wśród Polaków rezygnacja p. Marszałka Wolnego wywołała przykre wrażenie, natomiast wśród Niemców wielką radość czemuś dała wyraz swej prasie.

Spodziewać się należy, że cały incydent załagodzony zostanie po powrocie posła Korfańskiego.



## Z zagłębia naftowego.

Drohobycz, w październiku.

**Powstanie nowej placówki kulturalnej. — Groźny agitator ukr.-bolszewicki osadzony w kowie. — Włocławstwo ruskie przeciw mącicielom spokoju.**

Do rzędu czynnych na tut. niwie społeczno-kulturalnej Towarzystw polskich przybyło świeżo powołane do życia Polskie Tow. dramatyczne im. Al. hr. Fredry. Po zatwierdzeniu statutu przez władze, odbył się w sali Sokola w dniu 20 bm. uroczysty wieczór inauguracyjny. Przy szczerze nie wypełnionej widowni polska publiczność, gdy umilkły nite tony „Marsza Fredry” skomponowanego przez prezesa tegoż Towarzystwa p. Stanisława Zielińskiego go, wygłosił tenże treściwe przemówienie, pełne pięknych nysli. Zobrazowawszy cele powołanej świeżo do życia placówki kulturalnej stwierdził m. in. p. Zieliński, iż służyć ona będzie pogłębianiu zamówienia do naszej rodzimej kultury i sztuki, stojąc równocześnie na straży sztafetu narodowego. Następnie zespół powyższego Tow. odegrał trzyaktową komedję Al. hr. Fredry pt. „Damy i huzary”. Jak na pierwszy występ, mimo pewne usterki, całość tej trudnej zresztą dla amatorów komedji. wy padła wcale składnie. Na czoło gniących wysunął się p. Szabembek, stwarzając kapitalną kreację kapelana protestanckiego. Na poehlebną wzmiankę zasługuje też p. Lechowicz. W rolach kobiecych wyróżniła się panna Daszkiewiczówna. Reszta zespołu z wiaszcza kobiecego starała się w mnei lub więcej udatny sposób dostróić do poziomu gry wyszczególnionych osób. Publiczność oczywiście nie szczędziła aplauzu, oklaskując hucznie niektóre momenta nawet przy otwartej scenie. Po przedstawieniu odbył się w tejsze sali raut. Wśród żywego wesołego nastroju przeciągnęły się tańce do białego rana.

W dniu 20 bm. do zapodałego przez nas w ostatniej korespondencji kompletu komunistów osadzonego w aresztach tut. sądu, przybyła znów naprawdę grubszą rybka. Jest nią niejaki Hryć Mychajło, syn woja z Raniowic p. Drohobycz, akademik, b. a ranżer buntu bolszewickiego w Drohobyczu za czasów inwazji ukraińskiej, absolutnie lwowskich Brygidek a wreszcie współpracownik „Zemli i Wol”. „Towarysz” ów od długiego czasu rozwijał pracę agitacyjną w duchu Trockiego i Rakowskiego w szeregu wsi tut. powiatu, zamieszkałych przez ludność włocławską, pracującą też we fabrykach tut. Ostatnio przebywając przeważnie we Lwowie, pozostawał w ciągłym kontakcie ze swymi ludźmi, przysyłając im różne polityczne listy, oraz błęte bolszewickie.

Przed kilku dniami do sali czytelnia w Bolechowskich zwołany został wiec komunistyczny ruski. Nie wiedząc nic o charakterze istotnym tego wiecu, włocławstwo zebrało się tłumnie. Przemawiał w duchu skrajnie rewolucyjnym antypaństwowym agitatorzy: Szyfurka i Mychajło Proć, wywołując swą „gadanią” efekt wręcz przeciwny zamierzonom. Bo oto zebrane chłopstwo pragnąc spokoju i zgody — narobiło wielkiego wrzasku, protestując przeciwko takim „gadaniom”. Przybyła policja aresztowała obu agitatorów, którzy omal nie zostali zlynchowani przez oburzone chłop-

stwo ruskie. Przeprowadzona u Szyfurki i Procia rewizja dała obfity połów w korespondencji i in. papierach, z których wynikało, że pochodzą one od Mychajła ze Lwowa. Na tej podstawie wysłano do Lwo-

wa post. Nowaka, który aresztowawszy Mychajła, przywiózł go do tut. aresztów sądowych, gdzie siedzą już w oczekiwaniu na transport do sądu okr. w Samborze: Szyfurka i Proć.

Alia.

## Wojewódzki związek komunalny.

II.

**Sejmik wojewódzki. — Wydział wojewódzki. — Władza przełożona uniwersalster spraw wewn. — O jednolity staw.**

Organami samorządu wojewódzkiego są: Sejmik i wydział wojewódzki. Sejmik składa się z kilkudziesięciu członków, wybieranych przez sejniki powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych w ten sposób, że w województwach liczących poniżej miliona ludności wypada 1 poseł na każde, choćby rozpoczęte 30 tysięcy, mieszkańców, w wojew. liczących 1—2 milionów ludności, 1 delegat na 40 tys. mieszk., w większych zaś 1 delegat na 50 tys. mieszkańców. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel polski, który ukończył lat 25, z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej, funkcjonariuszy wojew. związku komunalnego i urzędników władz, które sprawują nadzór nad wojew. związkami komunalnymi. Wybrani składają ślubowanie, że w pełnieniu swych funkcji będą kierować się wyłącznie względami na dobro województwa i Rzeczypospolitej Kadencja sejmiku trwa 4 lata.

Sejmik zwołuje prezydent Rzeczypospolitej: corocznie w październiku na sesję zwyczajną, poza tem zaś, gdy tego zażąda za pośrednictwem wojewody ¼ ogółu członków sejmiku. Przed uchwaleniem budżetu nie można sejmiku odradzać ani zamknąć. Ze swego grona wybiera sejmik przewodniczącego i jego zastępców, tudzież wyłania komisje. Sposób załatwiania czynności określa regulamin, który sejmik uchwała sobie sam.

W posiedzeniach sejmiku i komisji ma prawo brać udział i przemawiać poza kolejką mówców wojewoda lub delegowany przez niego urzędnik. Wojewoda przedkłada sejmikowi rządowe wnioski ustawodawcze, rządowi zaś uchwały sejmiku, wymagające sankcji prezydenta Rzpłtej. Uchwały, które nie wymagają sankcji prezydenta może wojewoda zawiesić, o ile sprzeciwiają się one ustawom. Przeciwnie decyzji wojewody przysługują sejmikowi skarga do Trybunału administracyjnego.

Uchwały sejmiku zapadają większo-

ścią głosów, w razie równości głosów wniosek upada. Wymagane quorum wynosi więcej, niż połowa ustawowej liczby członków. W razie braku quorum następne posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym jest zdolne do podjęcia uchwał bez względu na ilość obecnych. Posiedzenia sejmiku są z reguły — zaś narady nad budżetem i rocznymi zamknięciami rachunkowymi — zawsze jawne.

Wydział wojewódzki powstaje z wyboru sejmiku, składa się z członków zawodowych, wybieranych na lat 8 i przynajmniej w 1/3 z członków honorowych, wybieranych na lat 4. Bierne prawo wyboru jest analogiczne z prawem wyboru do sejmiku, członkowie zawodowi muszą ponadto posiadać fachowe kwalifikacje. Zawodowy członek wydziału ma prawo do emerytury, zaopatrzenia wdów i sierót, w razie zaś niewybrania go ponownego po 8 latach również do stosownego zaopatrzenia.

Na czele wydziału wojewódzkiego stoi wojewoda lub jego zastępca.

Członkowie wydziału mogą objąć urząd dopiero po zatwierdzeniu przez ministra spraw wewnętrznych, który jest nadzorcą władzą nad samorządem wojewódzkim. W razie odmowy zatwierdzenia, sejmik dokonywa powtórnych wyborów. Wtedy min albo za twierdza nowych kandydatów, albo też mianuje sam członków wydziału. Prawo mianowania członków wydziału przysługują ministrowi także wtedy, gdy sejmik mimo przypomnienia nie dokona wyboru. Minister może usunąć członka wydziału, który naruszy swe obowiązki lub okaże się niegodnym zaufania. Może też wdrożyć przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne, o ile sejmik zaniecha tego uczynić.

Wydział załatwia sprawy kolegialnie w obecności co najmniej połowy członków. Uchwały sprzeczne z ustawą lub szkodliwe dla interesów związku komunalnego wojewoda ma prawo zawiesić. Rozstrzyga wtedy władza

przełożona. Wydział obowiązkowo bierze udział w posiedzeniach sejmiku.

Od zarządzeń organów wojewódzkiego związku komunalnego można odwoływać się do przełożonej władzy, zasadniczo do ministra spraw wewnętrznych. Z prawa odwołania się może korzystać każdy obywatel, którego podmiotowe prawa lub uprawniony interes zostały zarządzeniem naruszone. Odwołanie ma z reguły moc wstrzymującą.

Nadzór nad działalnością wojewódzkiego związku komunalnego sprawuje zasadniczo minister spraw wewnętrznych. Zatwierdzenia ministra wymaga ją uchwały na zaciągnięcie pożyczki, której jednorazowo pokryć nie można, nowych stałych zobowiązań, tudzież na pozbycie lub rzeczowe obciążenie nieruchomości należących do majątku związku.

Władza nadzorcza ma czuwać, by związek komunalny nie działał wbrew ustawom, tudzież, by jego administracja miała bieg prawidłowy. W związku z tem ma władza nadzorcza prawo wglądu w czynności sejmiku i wydziału, w daleko idącej kontroli i ewent. zniszczenia organów związku komunalnego do prawidłowego spełnienia ciążących na nim obowiązków.

Prawo rozwiązania sejmiku przysługuje prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wedle zamierzeń projektodawców ustawa, przez nas naszkicowana, ma obowiązywać na obszarze całej Polski prócz województw: śląskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Jestto niewłaściwe. Poza województwem śląskiem, które rzeczywiście pod wieloma względami odmiennie żyje życiem, niema powodu do wyjątków zwłaszcza, że projekt obecny opiera się na zasadach szeroko liberalnych. Wedle zgodnej prawie opinii sfer fachowych należałoby wprowadzić w całym państwie jednolitą ustawę, w której można całkiem dobrze pomieścić specjalne ustępy, dotyczące trzech południowo-wschodnich województw. Natomiast dwu ustaw tworzyć niema potrzeby.

St. Kup...

**Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI**  
specjalista stomatolog 6630n

**Dr. med. Tadeusz Chutkowski**  
ordynują od 9—2.  
**LWÓW, SŁOWACKIEGO 18.**

WŁADYSŁAW KOZICKI.

143)

## Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

### Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

Po raz setny odczytując tę krytykę i nie mogąc się nią dość nasycić. I jak tu nie wierzyć w przeczucia i w przeznaczenie. Pierwszy raz, odkąd jestem we Florencji, wracając z San Marco, uczułam ochotę na lody. I poszłam nie gdzie indziej, ale właśnie do kawiarni. Paszkowskiego, gdzie są polskie dzienniki, o czym nie wiedziałam i pierwszą gazetą, którą mi podał nieproszony o to piccolo był „Głos Narodu” z tą recenzją z wystawy „Dziejów duszy” Andrzeja Szczerby. Poprosiłam garsona, by mi wolno było zabrać ten numer, na co chętnie się zgodził, bo dziennik był z przed kilku dni i przypadkowo tylko jeszcze został w kawiarni.

Mój drogi, złoty, mój wielki, nieśmiertelny Andrzej! Jak on mnie rozumiał, jak przeniknął najgłębsze tajnie mojej istoty. Przecież „Dzieje duszy”, to dzieje mojej duszy!

A może właśnie ból, który mu sprawiłam, wykrzesał z niego iskry geniuszu? Nie, precz z tą myślą, którą podszepnęła pycha, mnie już dzisiaj niegodna! Dawniej byłabym się nią rozko-

szowała i szczyciła! Ale dziś nie potrafiłabym nawet ukłuć Andrzeja w palec, choćbym wiedziała, że z tej kropli krwi narodzi się dzieło tak potężne, jak „Mojżesz” Michała Anioła.

„Dzieje duszy”... Dzieje mojej duszy... On mnie kocha jeszcze, zapomnieć nie może! O Boże, daj mi i jemu tę łaskę, aby mi mógł przebaczyć!...

Wanda zamknęła pamiętnik i zaczęła się rozbierać. Było już późno. Przez otwarte okno wpłynął dźwięk zegarów, wydzwaniających północ. Na ulicę „Wielki Wóz” świecił ogniami brylantów.

—Może w tej chwili — pomyślała — wzrok Andrzeja spoczął na tych gwiazdach i tam gdzieś wysoko w przestrzeni nieskończonej spotkał się ze mną.

Przed snem przeczytała jeszcze jeden krótki ustęp pamiętnika, który zresztą umiała na pamięć, bo go codziennie powtarzała, — jak modlitwę:

Florencja 21 lipca.

Dziś w nocy miałam sen, a raczej jasnowidzenie. Zobaczyłam Andrzeja, ale nie tego, którego znam i pamiętam, ale promiennego, „przeniesionego”. Tak, to była istotna transfiguracja, wyłonienie z siebie człowieka duchowego. Stał na ogromnej wysokości, jakby na chmurach otoczony złotą aureolą. Luna światła biła od niego. Choć dzieliła go odmiennie dal nieprzebrzana, widziałam go najdokładniej, jakbym go miała tuż przed sobą. Był nadludzko potężny. Szły od niego drżenia eteryczne, które wprawiały w drżanie całą przestrzeń i dotarły aż do mnie. Wte-

dy i ze mnie wyszła moja wewnętrzna istota, którą jasno widziałam swymi oczami zmysłowymi. To moje drugie ja popłynęło lekko w przestrzeń i zatrzymało się aż u stóp wielkiej wyniosłości, na której stał Andrzej. Tam usłyszałam wielkie wołanie: „Wraca! Ja czekam!” A wówczas uklękłam i zawołałam: „Idę, idę do Ciebie... Ty mój Jasny, ale pozwól, aby wniwierał się czas mojej pokuty i abym godna się stała Twego przebaczenia”.

Jestem pewna, że to nie był zwyczajny sen. To było zetknięcie się w przestrzeni dwu dusz śmiertelnie za sobą stęsknionych. Ten głos ponocny, to było naprawdę wołanie Andrzeja!...

Wanda uklękła przy łóżku, aby zmówić wieczorny pacierz, do którego, po wielu latach niemodlenia się, od kilku miesięcy powróciła, dodając doń taką dzielną prośbę:

„Boże daj zdrowie i szczęście Ojcu memu i Andrzeiowi, i wszystkim ludziom dobrej woli, a mnie prowadź drogą jasną i czystą do Swego celu! Wypędź z mej duszy niepokój daj mi wiarę silną i spraw, abym odzyskała miłość Andrzeja, bo wiem już teraz, że tylko przez jego miłość droga moja prowadzi do Ciebie”...

Po kilku dniach rozpoczęła się agonia Gozdzieńca.

Pewnego popołudnia, kiedy wiosna czarowała całą Florencję w przepyszny ogród blasków i woni, przyzywał Wandę do siebie. Zdziwiła ją zmiana, jaka w nim zaszła. Oczy jego zasnuły zwykle mgłą bezmyślności, spoglądały teraz jasno i gorzały jakimś gorącym pragnieniem. Poprosił na miłość, by mu

podał papier i ołówek. Przyniosła mu je wraz z niskim pulpitem, umyślnie do pisania dla niego przystosowanymi. Z trudem wielkim nakroślił jedno słowo: „Księdza!”.

Wanda zadrżała wewnętrznie z radości. Natychmiast posłała służącego hotelowego, by spełnił jego życzenie, poczem usiadła przy łóżku chorego i po raz pierwszy spojrzała na niego z serdeczną czułością. Uderzył ją obcy mu dawniej wyraz spokoju i słodczy, rozpostarty teraz na jego twarzy.

— Jaką jednak — myślała — dziwną i nadprzyrodzoną moc posiada wiar! Stanisław Brzozowski, socjalista i myśliciel, nie cofający się przed analizowaniem i sceptycznym nadgryzaniem każdego autorytetu, w ostatnich latach swego młodego jeszcze życia, w tej właśnie Florencji staje się żarliwym katolikiem i przed śmiercią przyjmując ostatnie namaszczenie. Wilhelm Feldman, żyd, radykał i wróg kościoła na łożu śmiertelnym przechodzi na katolicyzm. A ten oto człowiek, który udawał ateizm, i komunizm i wniwierał w siebie, że jest legalnym synem szatana, boga teraz o księdza! Jakaż jest tajemnica tej przepotężnej mocy? Nic innego, tylko jest to ta mądrość ludzi prostych, o której niedawno myślałam, mądrość rabyta doświadczeniem pokoleń, mądrzejsza od objawień filozofów. Mądrość ludzi, żyjących bliżej żywiołu, a więc Boga.

Z zadumy wyrwało ją pukanie do drzwi. Na korytarzu ujrzała wycelowanego Kriuczkowa z nieuniknionym olbrzymim bukietem w ręce.

C. d. n.

## Ze sztuki.

(Wystawa bieżąca Towarzystwa sztuk pięknych. — Wystawa prac p. Zabokrzyckiej).

Jak słusznie stwierdził niedawno jeden z warszawskich krytyków sztuki, w polskich stosunkach artystycznych zapanał przykry partykularyzm. Każde z większych miast polskich ma swoją kolonię artystyczną, która ogranicza się tylko do obrębów tego miasta, pozostając zupełnie niemal nieznaną w innych naszych środowiskach artystycznych.

We Lwowie znamy tylko, artystów lwowskich, których nazwiska na wystawach, ciągle się powtarzają, a oprócz nich jeszcze tylko malarzy krakowskich dzięki wystawom Twa „Sztuka”, z których ostatnia odbyła się przed rokiem. Ostatnią wystawę poznańskiego „Świt” z Pautschena na czele mieliśmy przed dwoma laty. Od tego czasu nie wiemy nic, co się w Poznaniu dzieje w zakresie sztuki. Zupełnie zaś nie mamy pojęcia o stanie sztuki w Warszawie, a odległe Wilno jest dla nas pod tym względem najzupełniejszą terra incognita, chociaż jedynie obecnie na ziemiach polskich cząsteczka artystyczna poświęcona sztuce „Południe” chlubnie świadczy o ruchu artystycznym w tem drogiem sercu polskiemu mieście.

Wiem, że nieszczęsne nasze stosunki walutowo-ekonomiczne przeszkadzają wzajemnej wymianie wartości artystycznych pomiędzy miastami polskimi, bo niesłychany koszt transportu działa odstrasza. Może jednak trudność ta dałaby się przecież przezwyciężyć? Możeby polskie Towarzystwo, opiekujące się sztuką, porozumiały się z sobą i wprowadziły pożyteczny zwyczaj wymiany wystaw lokalnych? Zyskaliby na tem bardzo znawcy i miłośnicy sztuki, którzy otrzymaliby wreszcie pożądaną obraz (całej współczesnej polskiej produkcji artystycznej, zyskaliby publiczność, której danoby urozmaicenie i zyskaliby wreszcie artyści, którym nastreżonoby lepszą koniunkturę dla sprzedaży ich dzieł.

Zanim to jednak nastąpi, — jeśli kiedy wogóle nastąpi — musimy poprzestać na produkcji lokalnej.

Na obecnej wystawie Towarzystwa sztuk pięknych mamy przedewszystkiem wystawę zbiorową p. Mieczysława Reysnera. Talent tego artysty, zajmującego poczesne miejsce wśród starszego pokolenia lwowskich malarzy znany jest dobrze naszej publiczności. To też wystarczy stwierdzić, że dawne cechy tego talentu i w obecnej wystawie występują w całej pełni. Gładkość, słodycz i elegancja widoczne są w pejzażach, o dalekim przeważnie polu wdzięku, i w sympatycznych kwiatach, a szczególnie w portretach. Portret młodego, przystojnego mężczyzny w kontursu jest typowym przykładem salonowej sztuki tego artysty, lubiącego się w wykwinie i w starannem opracowaniu szczegółów. Dwa portrety dzieci miłe robią wrażenie.

P. Marian Ruzamski, który przed kilkunastu miesiącami zaprezentował się nam jako zdolny pejzażyista, tym razem wystąpił z serią charakterystycznych głów, rysowanych węglem i udatnych portretów akwarelowych, przeważnie męskich. Dają one naogół dobre świadectwo talentowi artysty. Portrety akwarelowe o toracji ciemnej lepiej — mojem zdaniem — wypadły, niż te w których przeważają jasne tony, różowawo-niebieskie.

P. Kazimierz Rutkowski, artysta — jak jego rysunkowy autoportret wskazuje — zupełnie jeszcze młody, nie znalazł dotąd swej własnej drogi, ani swojej techniki. W obrazach jego i szkicach widać brak decyzji. Nie wie dotąd, w jakich formach talent jego mógłby się najlepiej wypowiedzieć. Jego szkice z Paryża i z Włoch przywołują miłe tematywa i odświeżenie.

Z obrazów innych artystów na wymienienie zasługuje „martwa natura p. Dolińskiej, oraz małe obrazki p. Lanżanki: akt żeński i portretowe studium kobiece.

II. (Dwie) Serje naraz Niebawem sensacyjny obraz amerykański p. t. I. S. Tajemniczy Pasażer II. S. W jaskini gry. 16618 Dzis i w dniach następnych w Kinie A P O L L O.

P. Wanda Zabokrzycka, której obrazów nie przyjęto w Towarzystwie sztuk pięknych, urządziła zbiorową wystawę swych prac w sali Zjednoczenia inteligencji przy ul. Sokoła 1. Artystka osiągnęła cel, do którego zmierzała: dowiodła, że obrazy jej na wystawienie zasługują, gdyż widoczny w nich jest talent i dobra szkoła. Szkoła to monachijska, kładąca główny nacisk nie tyle na kolorystykę, ile na energiczną i wyrazistą charakterystykę twarzy. Tę zaletę posiada przedewszyst-

kiem bardzo dobry portret mężczyzny z wizerunkiem satyra (ten dodatek symboliczny, który zapisać trzeba na karb Stucka, mistrza artystki, niezbyt jest potrzebny), a dalej doskonała głowa starca, portret matki artystki i ładna głowa kobieca, podana w stylu renesansowym („Chwila melancholii”). Dobrze wrażenie robią, również widoki fabryk przemysłowych, w jasnej utrzymanej tonacji.

Władysław Kozicki.

## D Y N I E.

Pomarańczowe beczki — baryły;  
zielone klepki,  
rude klepki,  
wcięte głęboko w pancerz skór.

Bednarz sadów jesiennych zażywny — opły,  
sącząc zwolna haust słońca...  
kufel ścieka lepki —  
morelowych cukrów zygzakowy dūr.

Plączą się myśli w lodyg żyły,  
w męsistych splotów szorstki sznur;  
Isni wielkiej plamy żółć gorąca. —

Wkoło już drzenia fasy i baryły,  
skatulanie na kompost liści wielkich dłoni.  
Bednarz sadów wysączył płowy kufel słońca...

Jadwiga Ziembicka.

## Listy z Gdańska.

(Od naszej specjalnej korespondentki).

I.

### Pierwsze wrażenie.

Gdańsk., w październiku 1923.

Wstawał właśnie brudny, deszczowy dzień „bez światła w oku”, gdy dojeżdżał do Tezewa. Rewizja w pociągu. Jedzie mnóstwo osobników dziwnie podejranych, o Lombrozowskich typach.

— Ci napewno szmuglują walutę, mówi dyrektor banku, jeden ze współtowarzyszy podróży. Znam ten typ do brze, są to żydzi z Rosji, utrzymywani przez rozmaite „czarne giełdy”...

— Może „czarne ręki” wtrąca jedna z pań jadących.

— Może... bardzo być może... przez rozmaite „Stinnesiata”, żywiące się pasożytniczo na ciele Polski. Ku wielkiemu zadowoleniu naszego przedziału, emisariuszy komunizmu i „czarne ręki” biorą do osobistej rewizji. A przy odjeździe pociągu nie dostrzegłam już tych plugawych twarzy: czy przyjeżdża następnym pociągiem, dumni bezkarnością? Czy też odešli ich — bez wygód pospiesznego pociągu w sleeping’u, z powrotem do Polski, gdzie znów snuć będą pajęczyny intryg walutowych w ciemnych zakamarkach czarnej giełdy, w tajemniczych sieciach, bolszewizmu?

Pociąg mknął przez osrebrzone przy mroźkiem nizin, deszcz znów rzęsił się łzami błoni i spływa po szybach sz lokomotywa z hukiem wpada na peron Gdańska. Jeszcze parę rewizji celnych i policyjnych: w tunelu, przy długim stole siedzą panowie z policji Wolnego Miasta Gdańska, badając paszporty lub dokumenty osobiste, wybijają stemple i odsyłają „obokrajowców” do komisariatu policyjnego. A Polacy to również „Fremden” placący wysoki haracz tak zw. „Fremdensteuer” za każdy dzień pobytu na obszarze Wolnego Miasta.

Na dworcu kręci się kilku „Schupo”. Podchodzę do jednego z nich i pytam o potrzebne mi informacje. Odpowiada

bardzo grzecznie, z pewnym uśmiechem ironji. Ile się płaci kurs drożki? (nb. bardzo blisko) — Ach, bardzo niewiele, jedną, dziesiątą część dolara. — Co to wynosi na marki polskie? — „Gnädige verzeihen, wir sind nicht verpflichtet, das zu wissen!” A na marki niemieckie? — Zależy od kursu, tak jest, od kursu dziennego. Niedaleko jest bank, można się dowiedzieć.

I tak dalej, ściśle w granicach służbowych, bez najmniejszej chęci okazania jakiegokolwiek uprzejmości. Poza tem, wykrojony na modłę pruską „Schupo” jest obecnie biedny i w wielkim strachu: wszakże niedawno podczas strajku robotników, przybierając groźną postawę, gdy senat wysłał przeciwko nim cały tramwaj wypełniony „Schupami” w mieszkaniach mundurkach i małych pikielhaubach — cóż wówczas robotnicy zdjęli tramwaj z szyn i położyli go razem z Schupami grzecznie na bok... Odbiegła ich wówczas pruska buta — i odtąd są grzeczni, prawie że pokorni, szczególnie gdy chodzi o chleb... A chleb przychodzi tylko z Polski, więc...

Miasto puste. Wiatr od morza, zimny, bora szaleje podobno już od kilku dni. Błoto rozbrizguje się brudnymi szmatami z pod kół samochodów, chłopie na ubranie, na szyby wystawo we, w oczy przechodniów, tych szarych, biednych przechodniów, zdążających do pracy na wszystkie strony, przechodniów, których nie stać na tranwaj, kosztujący obecnie 200 milionów marek niemieckich. Przechodzień zatrzymuje się, ociera błoto ze zniszczonego ubrania, wybiera błoto z oczu i metnym wzrokiem ściga uciekającego paskarza... Oczy robią się zaciemnione, że — są to oczy psa, który drażniony, milczy do czasu... Tak do czasu...

Janina Łada Walicka.

## Z ruchu wydawniczego.

Romer — Szumański: Atlas Krajoznawczy dla szkół województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wydany nakładem i drukiem znakomitego prowadzonej spółki kartograficznej i wydawniczej „Atlas” pojawił się ostatnio na pulkach księgarskich i zasługuje w całej pełni na zwrócenie nań uwagi zarówno sier związanych ze szkołą, jak i szerszej publiczności. Wydawnictwa kartograficzne tej spółki wykonane pod naukowym kierownictwem prof. Romera i przy współudziale T. Szumańskiego, przynoszą prawdziwą chlębę polskiej wytwórczości i zyskały sobie zarówno w kraju jak i zagranicą zasłużone uznanie, stając śmiało w szranki obok najlepszych map francuskich i angielskich. Z narodów słowiańskich jedni Polacy poszczycić się mogą przedsięwzięciem podjętem na tak szeroka skalę, produktywność zaś spółki „Atlas” przewyższa niemal stare firmy niemieckie z tej dziedziny. Precyzyjność wykonania i wysokie walory pedagogiczne, obok wielkiej wartości naukowej stanowią stałą zaletę wszystkich tych wydawnictw, w szeregu których szczególniejszą dla naszej dziełnicy wartość posiada atlas ostatni, który znaleźć się powinien w każdym domu inteligentnym mieszkawców jednego z trzech wymienionych powyżej województw. Obejmuje on dziełkę kart prześwietlonych wykonanych i umysławiających z niezwykle plastyką podjęte zagadnienia. Plan jednego z gmina zjów lwowskich, plan Lwowa i innych miast większych w trzech kartograficznie zobrazowanych województwach, a dalej typy krajobrazowe w Polsce, mapy województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, obok hipsometrycznej mapy całej Rzeczypospolitej, specjalnej mapy administracyjnej i części północnej, tudzież południowej Polski przedstawionej w 2 kartach składają się na cenną wartość tego atlasu. Powita go zapewne z radością patriotyczna młodzież nasza, a Kuratorium okręgu szkolnego zaleci niewątpliwie wszystkim szkołom zarówno średnim, jak i powszechnym nabycie jak najrychlejsze omawianego atlasu. Nauka geografii bez niego nie może i nie powinna się wprost odbywać.

Nit.

\* Kosmos, kwartalnik Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, zeszyty II. i III. rocznika 1923 wyszły z druku i zawiera: K. Hrynakowski — Teoria wzrostu kryształów, H. Arctowski — O niedokładności pomiarów pluwiometrycznych, H. Arctowski — O stopniu geotermicznym w szybach naftowych w Bitkowie, H. Arctowski — Próba pomiaru stopnia geotermicznego w szybie Ratoceży 5 w Borystawiu, C. M. Beżanko — Moryle Ojcowa, W. Stefański — Przyczynek do fauny wólio żyjących niecierli jezior Kujańskich, B. Dybowski i J. Grochmalicki — Przyczynki do znajomości mięczaków jeziora Bałkańskiego, S. Wierdak — O rzadkich roślinach z Opola, M. Styrnałówna — Geologiczne stosunki okolic Dynowa, J. Syniowska — Kilka nowych skamieniałości z kredy okolic Lwowa, Ks. Dr. B. Rosiński — Charakterystyka antropologiczna ludności powiatu Pułtuskiego, Budowa materji: a) T. Godlewski (†) — Budowa atomu i wkład promieni Röntgenowskich; b) J. Tokarski — Kryształy w promieniach Röntgen; c) Z. Klemensiewicz — O zjawisku izotopji, J. Siemiradzki — Z powodu notatki p. B. Swiderskiego „O złożach solnych W. Ks. Poznańskiego. — Sprawozdania i oceny. — Wspomnienia pośmerne (Fr. Chłapowski, R. A. Boettger, W. K. Röntgen). — Sprawy Towarzystwa. — Wiadomości bieżące. — Sprostowania. — Str. 103—510; 51 rysunków w tekście i 4 tablice.

\* Dr. Zofia Daszyńska-Golińska — Praca, Zarys socjologii polityki i ustawodawstwa pracy. Książka zalecona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa, Tow. Wydawn. „Ignis” 1924 r. str. 244. Na szerokim tle teorii i polityki pracy, oraz rozwoju historycznego jej przejawów zarysowuje autorka ustawodawstwo robotnicze, opierając wykład na źródłach ustawowych oraz na bogatej literaturze. Ochrona pracy, jako przedmiot wykładowy, wchodzi obecnie do programów fakultetów prawniczych na uniwersytetach, a powinien również wejść w skład przedmiotów obowiązkowych na politechnikach, w akademjach handlowych, górniczych i szkołach specjalnych wszelkich typów. Książka p. Z. D.-G., która jest przeznaczona dla wyższych zakładów naukowych, ułatwić może pozatem zorientowanie się w najważniejszym zagadnieniu polityki społecznej, to zn. w prawodawstwie pracy urzędnikom, działaczom społecznym, politykom. Ułożona metodycznie na podstawie wykładów prowadzonych w Wolnej Wszechnicy Polskiej, obejmuje ustawodawstwo robotnicze, obowiązujące obecnie w Polsce, oraz całokształt praw międzynarodowych i zarys ustaw robotniczych w krajach zagranicznych.

\* „Ojczyzna”, tygodnik ludowy. Numer ostatni zawiera artykuły pisa (Jana Korneckiego), pisa K. Wierczaka, znanego pisa K. Królińskiego i w i. Bogaty dział polityczny, gospodarczy, społeczny obejmuje całokształt życia u nas i na świecie. Pracownicy oświatowi zwłaszcza na krótszych nie powinni przeoczyć tego pisma, redagowanego w duchu szczerze religijnym i narodowym.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 25 października.

## TEATR WIELKI.

Sroda, 24 października, o g. 7 „Uczta szycerów“, sztuka w 4 akt. Benellięgo.

Czwartek, 25 października, o g. 6:30 „W kramie baśni“. Przedstawienie dla dzieci. Ceny zniżone.

Piątek, 26 października, o g. 7 „Uczta szycerów“, sztuka w 3 akt. Benellięgo. 30 proc. zniżka.

Sobota, 27 października, o g. 3:30 „Pan Jędrzejowski“. Przedstawienie staraniem Komitetu rozrywki dla młodzieży. — O g. 7 „Rigoleto“. Gościnny występ Stermich-Dębickiej.

## TEATR MAŁY.

Sroda, 24 października, o g. 7 „Wiera Mircowa“, sztuka w 4 akt. Urwancewa.

Czwartek, 25 października, o g. 7 „Wiera Mircowa“, sztuka w 4 akt. Urwancewa.

Piątek, 26 października, o g. 7 „Wiera Mircowa“, sztuka w 4 akt. Urwancewa.

Sobota, 27 października, o g. 7 „Wiera Mircowa“, sztuka w 4 akt. Urwancewa.

## TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 24 października, o g. 7 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Czwartek, 25 października, o g. 7 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Piątek, 26 października, o g. 7 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

Sobota, 27 października, o g. 7 „Królowa fał“, operetka w 3 akt. Straussa.

— O —

## OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby niezwłocznie wyrównali wszystkie zaległości oraz nadesłali czekiem lub wpłacili w kantorze „Słowa Polskiego“ różnicę w kwocie

75.000 mkp.

wyjątkowo do 25 bm. gdyż po tym terminie bezwzględnie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

===

— Z powodu niefaworyzującego sukcesu przedstawięcia dla dzieci „W kramie baśni“, tak, że kasa od południa już nie sprzedawała biletów i mnóstwo osób nie mogło dostać się do teatru, Nina Kirsanowa i Aleksander Fortunato dał się uprosić na jeszcze jeden występ we czwartek. Będzie to znowu przedstawienie specjalne tylko dla dzieci po zniżonych cenach, a rozpocznie się o 6:30 wieczór. By dać możność nabycia wszystkich biletów, kasy teatralne od dziś rana sprzedają na to przedstawienie bilety wstępu. Zaznaczyć należy, że będzie to bezwarunkowo ostatni występ Kirsanowej i Fortunato.

— Gościnne występy Stermich-Dębickiej. Dyrekcji teatrów miejskich udało się pozyskać na dwa występy primadonnę opery wiedeńskiej, uroczą głośnie śpiewaczkę Stermich-Dębicką, której koncerty w ostatnich dniach we Lwowie spotkały się z tak gorącym uznaniem prasy i publiczności. Znakomita artystka wystąpi po raz pierwszy w sobotę w „Rigoleto“, w poniedziałek zaś w „Faustie“. Będą to więc dwa istotnie niezwykle, wysokiej wartości artystycznej wieczory, które odbiją się napełnieniem echem w muzycznych sferach naszego miasta. Obok P. Dębickiej śpiewać będą pierwszorzędną siłę naszej opery, skład których podamy niebawem. Stermich-Dębicka, jak wiadomo, obie partie w tych operach zalicza do najcięższych w świetnym swym repertuarze, tak wysoko cenionym przez prasę zagraniczną i polską.

=====

— Obywatelstwo lwowskie. Magistrat uchwalił przedłożyć Radzie m. wniosek o przyjęcie do związku gminy m. Lwowa 14 nowych patentów. Opłaty za udzielenie przynależności gminnej wynoszą od 500 tysięcy do 10 milionów mk.

— Ku uczczeniu 150 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej Rada Nadzorcza Księgarni Naukowej (Polskie Tow. Pedagogiczne, M. Arct i Spółka z ogr. odp. we Lwowie, Hotel George'a) uchwaliła na wniosek Dyrekcji z inicjatywą senatora p. Michała Siedliskiego przeznaczyć kwotę 100.000.000 mk. na założenie bezpłatnej wypożyczalni książek szkolnych dla młodzieży szkół lwowskich wszelkich kategorii we Lwowie, tudzież 10.000.000 mk. na ten sam cel dla młodzieży szkolnej w Drohobyczu, gdzie Spółka ta ma swoją filię.

Kwoty wspomniane uchwalono oddać do dyspozycji Zarządu Lwowskiego Oddziału Stowarzyszenia Chrześcijańskiego - narodowego Naucejstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 24 października br. o g. 6:15 w. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. inż. Kazimierz Gąsiorowski, Prezes Izby Inżynierskiej, wygłosi odczyt pt. „Czy potrzebna kwalifikacja dla wykonywania rzemiosła?“

# Mąka, cukier, mięso.

(k) Odbite onegdaj wieczorem posiedzenie miejskiej komisji aprowizacyjnej zajmowało się przede wszystkim sprawą mąki cukru. Jak zaznaczył dyrektor aprowizacji Stobiecki, zakład aprow. rezerwa zboża już nie ma, wobec czego nie będzie mógł długo wypiekać chleba po dotychczasowej cenie 14 i 20 tys. mk., lecz będzie musiał podwyższyć ceny chleba przynajmniej do 25 tysięcy mk. Cena zboża, proponowanego przez państwowy urząd zbożowy jest wyższa niż u nas w wolnym handlu.

Przez cały październik sprzedawała miejska aprowizacja cukier z zakupów, czynionych w wolnym handlu, obecnie opłata akcyzy cukrowej jest większa, niż wszystkie wpływy z cukru. Po pierwszym cukier będzie obciążony w frankach szwajcarskich. W tych warunkach zakład aprowizacyjny nie będzie mógł dłużej prosperować bez wydatnych kredytów rządowych.

Ostatnio dano się zauważyć masowy wywóz roślin strączkowych, kupowanych za efektywne dolary. Nadto do stacji granicznych odbywa się wielki wywóz nielegalny. Natomiast ziemniaki i kapusta są u nas to surowo tanie, tańsze niż w Krakowie.

W dyskusji zgodzono się na to, że państwu pomoc zbożowa nie powinna koncentrować się w Poznaniu, lecz znaleźć wyraz w jakiejś filii lokalnej, która mogłaby dostarczać zboża i maki po cenach niższych, niż poznańskie kooperatywy i zakłady.

kłopoty kłopotają się wysokim bo 20-krotnym podwyższeniem akcyzy cukrowej, co przy równoczesnym zaniknięciu kredytów stawia te zakłady w b. trudnej sytuacji. Narzekano, że fabrykanci cukru każą sobie miliardowe akcyzy płacić w krótkich czasokresach, a wydają cukier w 3 tygodnie później i wtedy dopiero odprowadzają te sumy do kas państwowych.

Uchwalono za pośrednictwem prezydium wezwać posłów miejskich, by ci na specjalnej konferencji wysłuchali postulatów miejskiej ludności, zażądać od rządu bezwzględnego zakazu wywozu środków żywności, zabronienia fabrykantom sprzedaży towarów w obec walucie, ustalenia cen państwowych na okres co najmniej 2-miesięczny, wezwania nadzwyczajnego komisarzatu dla zwalczania drożyzny do zaopatrzenia miasta w dostateczne zapasy zboża i kreowania we Lwowie instytucji mającej na celu zakup zboża.

Dyrektor rzeźni miejskiej Krzyształowicz stwierdził, że podczas gdy przed 2 tygodniami cena 1 kg mięsa żywej wagi wahała się między 30 a 50 tysiącami mk., dziś dochodzi do 100 tys. mk. U producenta spotyka się niechęć do sprzedaży. P. Krzyształowicz przepowiada, że w grudniu i styczniu będzie z mięsem gorzej, niż dzisiaj.

Posiedzeniu komisji przewodniczył najpierw r. Łaskownicki, potem r. Włodzimirski.

## Sport.

Pogody—Wzrost, trzecio, decydujące spotkanie o Mistrzostwo Polski, odbędzie się w Warszawie, dnia 4 listopada. PZPN, ustanawiając tą datę, wyszedł z założenia, iż ważniejsze są zawody Polski ze Szwecją dnia 1 listopada, aniżeli zawody o Mistrzostwo Polski i dzień 28 br. przeznaczył na trening drużyny reprezentacyjnej Polski w Krakowie.

Polska reprezentacja przedstawiać się będzie następująco: tyły są ustalone: Po-

piel; Gintel, Fryc; Synowiec, Cikowski i Spojda; atak jeszcze nie ustalony: Mueller, Stański, Reymann, Bac, Wacek albo Sperling, Wacek, Reymann, Bac, Mueller — zdaje się nam, iż raczej ta druga koncepcja powinna zwyciężyć.

Złoczów. (Tel. wł.) Niedzielne zawody WKS. (Złoczów)—Janina (gmin. klub sportowy) dały wynik 5:1 na korzyść Janiny, a nie WKS., jak to onegdaj podaliśmy.

=====

— Dorozkarstwo widocznie opłaca się wcale dobrze, gdyż dość wiele osób stara się o koncesje dorozkarskie. Wczoraj przyznano takich koncesji 6.

— Z ruskiej farsy uniwersyteckiej. Władze policyjne wkroczyły wczoraj w południe do lokalu akademików ruskich, mieszczącego się w kamienicy nr. 11 przy ul. Białarskiej, gdzie miał właśnie odbyć się wykład medycyny. Zastano dziesięciu słuchaczy i jedną słuchaczkę. W spisie słuchaczy medycyny znajdował się obecny w lokalu niejaki Nowosad, który ukończył drugą wydziałową klasę i jest z zawodu... szewcem. Czy to nie farsa?

— Zmachał samobójczy. Wczoraj wieczorem targnęła się na życie w ogrodzie realności nr. 74 przy ul. Janowskiej niejaka Zofia Ułacówna, kierka restauracji Amalii Harenstark przy ul. Janowskiej 1. 30. Ułacówna wypiła sporą ilość kwasu solnego. Pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy i w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala. Powód samobójstwa nieznan.

— Pożar piwniczny wybuchł wczoraj w realności nr. 6 przy ul. Podzamcze. Wskutek wadliwej budowy komina, prowadzącego przez piwnicę, zapalił się pakiet rumiechu w niej przechowywane. Straż pożarna rychło ogień ugasiła.

— Za kradzież 110 rubli złotych. popełnioną na szkodę Rozalii Kizner, aresztowana została służąca Maria Ścisłówna.

— Krwawy napad za rogatką Zieloną. Telefonicznie zawiadomiono wczoraj policję o krwawym napadzie, dokonanym przez nieznaną sprawcę na osobę robotnika-ceglarza Stefana Opryska. Wywadowca, wysłany na miejsce, stwierdził, że napadu tego dopuścił się Jędrzej Cwiok, Piotr Jędrzejewski i Stanisław Lorenz. Wszyscy trzej zbiegli i ukrywają się przed policją.

CHODORÓW. Życie w mieście. W ostatnich czasach rozpasali się w Chodorowie wszelkie żywioły, począwszy od drożyzny artykułów żywnościowych, — notorycznego epistwa, (występującego tu epistemiczne u niektórych po każdym pierwszym miesiącu, u innych także i po każdym piętnastym) oraz rozboju przy pomocy żelaznych łasek. Całe legiony opryszków, pouzbranych w żelazno, przeciągając od szynku do szynku, znaczą swe szlaki rozbijaniem spokojnych mieszkańców Chodorowa. — Z cyklu „wrażen“, na których przeżywanie narażony jest niejedyn z mieszkańców niktę miłośnicy, dodac należy agitację komunistyczną, szerzoną tu wśród robotników cukrowni, tartaków i pracowników kolejowych przez „przejeżdżających“ obcych, rzekomo w celach zakupów zatrzymujących się tu chwilowo. Komunistyczne konspiracje i agitacje strajkowe odbywają się tu na terenie kilku żydowskich szynków, — głównie zaś na dworcu kolejowym.

Wśród miejscowego żydostwa nie brak też i miejscowych „sił“, usiłujących ogół „politycznie“. Jarmarki czwartkowe urozmaćcają niebywale wysokie, i pod tym względem dowolne ceny za artykuły spożywcze, a ceny ściśle zależne od fantazji

finansowej sprzedającego, przy zupełnej bierności ze strony organów, powołanych z urzędu do walki z lichwą żywnościową. To też dzięki takiemu systemowi zwalczania złego, — przysłowie, — „na jarmarku stół, nikt się go nie boi“, stosowane jest w Chodorowie jako zagadka, do łatwego odgadnięcia o kogo właśnie chodzi? Żydowskie sklepy miejscowe nie chcą sprzedawać cukru, soli, kawy, mydła i nafty, gdyż te artykuły niebawem mają znacznie znowu podrożeć! Takie zamykanie sprzedaży wymienionych artykułów odbywa się co kilka dni w Chodorowie.

Jedynie „Kółko rolnicze“ i „Sklep chrześcijański“ ratują sytuację; to też dzięki temu nagonka żydowska na te jedne dwa sklepy katolickie w Chodorowie nie ustaje, a obecnie prowadzona jest z wzmoczoną energią.

Napady zbrojne na spokojnych mieszkańców odzyskały swą dawną intensywność od czasu przeniesienia p. Józefa Bauera, komendanta posterunku policji państwowej w Chodorowie, tak dalece znanego powszechnie w powiecie z nieustraszonej odwagi i sumiennosci służbowej, że aż nadano mu przydomek starosty. Ten to policyjny funkcjonariusz potrafił sam jeden uporządkować pod wieloma względami sto sunki nie tylko w Chodorowie, lecz i w całym rejonie posterunkowym. Obecnie, przejście późnym wieczorem przez miasto, zwłaszcza w pobliżu arcypatriarchalnego więzienia sądowego ku rampie kolejowej, lub ulicy Albinowskiej i Steingruba ku dworcowi kolejowemu, połączone jest z poważnym niebezpieczeństwem. Takto dzieje się w mieście, domagając się prze niesienia doń starostwa z Bóbrki! X.

=====

— Zarząd Organizacji Narodowej IV. składa serdeczne podziękowanie W.P. Li-sickim i Pollakowej, tudzież Tow. śpiew. „Echo“ za ich udział w urządzonym 14-go bm. koncercie. Dochód czysty rozdzielony został po połowie na ochronkę przy ul. Piotra 1. 17 i na cele bernard. Ligi kościelnej. — Z powodu niemożności uzyskania sali, nie może Zarząd Organizacji na razie podać terminu powtórzyć się mającego koncertu. 6637

=====

Zakład Obuwiu Ortopedycznego polocany przez W.P. lekarzy L. NOWOSADA, absolwenta kursów zagranicznych LWÓW, ul. Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. — Telefon Nr. 825 5508

=====

## Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostjumy, piaseczki i suknie damskie poleca firma Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10.

## Apel do Rządu.

Członkowie organizacji Narodowej IV. dzielnic m. Lwowa zgromadzeni na posiedzeniu Wydziału 17 października rb. po zaznajomieniu się z treścią ostatniej odczytu Rady Ministrów do Narodu, wyrażają pełną gotowość czynnego współdziału z Rządem we walce przeciw żywiołom wrogim Rzeczypospolitej, lecz dla zapewnienia zwycięstwa w tej walce wzywają Rząd do:

1. Oczyszczenia administracji Państwowej i Samorządowej od skorumpowanych, sprzyjających wrogom Polski a zajmujących niestery jeszcze dotąd nawet wysokie stanowiska jednostek. Żaden Rząd centralny nie opamięta obecnych słuszków, jeżeli nie będzie rozporządzać wykonawczy mi organami składającymi się z osób czystych pod każdym względem a przede wszystkim po polsku myślących.

2. Zawieszenia na obszarze Małopolski działalności sądów przysięgłych, ponieważ w ostatnich miesiącach zasłynęła fakty świadczące o tem, że sądy te, w skład których wchodzi często elementy wrogie Polsce, uwalniały od winy i kary jawnych zbrodniarzy.

3. Dania społeczeństwu możności faktycznej kontroli nad wysokością i sposobem ściągania podatków, ponieważ jak praktyka pokazała, bardzo często tak szacunkowe komisje obywatelskie jak i organy skarbowe popełniały nadużycia, rujnując Skarb Państwa. Bez sanacji i w tej dziedzinie niemożliwe jest zwycięstwo nad wrogami, którzy zwalczają skutecznie Polskę drogą sztucznego podbijania dolara, srubowania cen środków pierwszego zapotrzebowania, tudzież drogą wywrotowej agitacji.

4. Zastrzeżenia cenzury prasowej w stosunku do bolszewizującej prasy z podziękowaniem do surowej odpowiedzialności cenzorów w razie stwierdzenia braku energii lub orientacji z ich strony.

5. Zabronienia aż do odwołania wywozu za granicę takich środków żywności, jak tłuszcz, mięso, zboże, jaj, ziemniaki, oraz ustalenia nie fikcyjnej, lecz faktycznej kontroli nad powyższymi zarządzeniem przez podanie do publicznej wiadomości, że każdy, kto przyczyni się do przytrzymania przeniesienia środków żywności, otrzyma 50 proc. wartości zatrzymanego transportu.

6. Przeprowadzenia w drodze ustawy kary chłosty i równoczesnej konfiskaty majątków osobników winnych przekroczenia zakazu wywozu środków żywności.

**Dla cierpiących na zatwardzenie.**  
Powszechnie znane ze swej skuteczności  
pigułki francuskie *Cascarine Lepage* znajdują  
się w sprzedaży we wszystkich aptekach  
i składach aptecznych. 6613

## Dział ekonomiczny.

**Mkp. w Zurychu 0.0005 cent**  
**Dolar . . . . 1.139.000 mkp**  
**Mk. niem. . . . 0.00001 mkp**

### Notowania giełdowe.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 października.

Waluty i dewizy: Dolary, St. Zjedn. 1390000, Belgia 69500, Berlin 0.000001, Holandia 545700, Londyn 6270000, N. Jork 1395000, Paryż 81500, Szwajcaria 247400, Wiedeń 19.70, Praga 41.500, Włochy 62500.

**Papiery państwowe:** Pożyczka złota 1,100,000; Bony złote (za 10 szt.) seria B. 1600000, seria C 1500000, seria D 1700000.

**Akcje (w tys. mk.):** Cerata 50, Kijów 630, Solc potasowe 1550, Spies 320, Puls 110, Wild 107.5, Chodorów 1370, Czersk 400, III. em. 242.5, Częstocice 1040, Gosławice 450, Michałów 300, Cukier 2000, Firlej 210, Łazy 57.5, Warsz. Tow. kop. węgl. 205, Drzewo 62.5, Cegielski 205, Litpol 190, Modrzejów 1925, Norblin 460, Zakłady Ostrowieckie 2725, Ortwein i Karasiński 110, Rohn i Zieliński 250, IV. em. 230, Rudzki 850, Starachowice 1000, Ursus 245, Poćisk 180, Parowozы 127.5, Zieleniewski 4800, Żyrardów 100000, Zawiercie 105000, Belpol 30, Borkowski 150, Bracia Jabłkowski 48, Żegluga 28.5, Polbal 40, Syndyk. rol. 700, Skup skór 42.5, Cmielów 365, Kabel 180, Habermusch 1310, Spirytus 550, Kluczewska fabr. pap. 210, Polska nafta 100, Nobel 380, Lenartowicz 22, Tepege 1850, Polski przem. naft. 250, Siła i Światło 205, Tkanina 27.5, Korek 52.5, Konopie 192.5, Polski Lloyd 60, Bank dysk. 1575, Bank handlowy 755, Bank dla handlu i przem. 340, Bank kredyt. warsz. 200, Bank Małop. 350, Polski Bank Przem. Lwów 145, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 350, Związ. Ziemi 85, Bank Spół. zarob. 480. (PAT.)

#### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 23 października.

**Akcje (w tys. mk.):** Pol. Bank Przemysł. 170, Bank Hipot. 325, Bank Małop. 470, Bank Spół. Zarob. 535, Ziemi.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 23 października.

Uspokojenie ożywienie, obroty znaczne. Akcje bankowe silnie zwyżkowe. W przemysłowych - również wybitna zwyżka, dochodząca w papierach ciężkich do kilkuset tysięcy na sztuce. Z drobniejszych duże obroty w Parowozach, silnie zwyżkowych.

\* W akcjach niekotowanych całe zainteresowanie skupia się w papierach zwyżka (Chybie, Gazy, Jaworzno), które przy silnym popycie znacznie poprawiły swe kursa. Natomiast drobniejsze akcje zaniedbane, a kursa chwiejne.

**Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.):** Hipot. 390, 320, 310, 325, 330, 335, 330, 320 (300, 280, 295); Małop. 399 Przem. 175, 165, 178, 173, 160, 170, 172, 173, 175, 168, 172, 176, 175, 173, 175, 170, 174; Z. B. K. 42; Browary 8400, (8200, 7950); Chodorów 1400, 1450, 1550, 1575, 1500, 1400, 1425, 1550, 1550, 1525, 1575, 1525; Cegielski 190, 205, 180; Gafota 55, 54, 55, 60; Górka 5100, 5000; Tohan 140; Karpalit 200; Cmielów 350;

Niemojowski 150, 155; Oikos 1400, 1625, 1600, 1625, 1450, 1475, 1500, 1550; Parowozы 150, 140, 145, 140, 142, 138, 140, 138, 137, 138, 145, 141, 135; Pezet 85, 82, 84, 85; Pocisk 220; Siersza gór. 3950, 3600, 3900 (3400); Polska nafta 145, 150, 155, 145; P. T. B. 65; Rakszawa 3400, 3375, 3450, 3500, 3400, 3470, 3475, 3500, 3450; Siersza el. 75, 80; Tespy 1950, 1900, 1920, 1850, 1935, 1940, 1940, 1935, 1950, 1945; Zieleniewski 5700, 5800, 5750, 4800.

**Transakcje w niekotowanych (w tysiącach mk.):** Arma 130, 125; Azot 115, 118, 120 (nief. 105); Czechowice 65, 66; Chybie 2300, 2400, 2450, 2500, 2550, 2600 (drob. 2800); Gazolina 570, 560, Lem w Kr. 250, 245, 242, 240; Nitrat 74, 72, 73, 74, 75, 76; Przeworsk 69; Rucker et Höflinger 260; Rolindustria 35, 36; Węglówki 6600, 6700; Gazy 11700, 11800, 12000, 12100, 12200; Jaworzno 7800, 8200, 8300, 8400, 8700, 8800, 8750, 8775, 8800, 8850, drob. 9000, 9500, 9700, 9800, 10000; Foresta 150; Olkusz 230, 232.

| Wart. nomip. | Dywid. 1921 | 1922 | Akcje - z kuponem bieżącym | 23 października |         | 22 październ. |
|--------------|-------------|------|----------------------------|-----------------|---------|---------------|
|              |             |      |                            | placa           | zadaja  | transakcje    |
| Mkp.         | Mkp.        | Mkp. |                            |                 |         |               |
| 280          | 70          | 140  | Bank Związkowy             | 30000           | —       | —             |
| 280          | 42          | 120  | Bank hipoteczny            | 285000          | 340000  | 290000—335000 |
| 1000         | 300         | 600  | Bank handl. pozn.          | 210000          | —       | —             |
| 280          | 56          | 140  | Bank Małopolski            | 385000          | 395000  | 390000        |
| 280          | 42          | 140  | Bank powosz. kred.         | 30000           | —       | 320000        |
| 280          | 42          | 130  | Bank Przemysłow.           | 162000          | 180000  | 165—178000    |
| 1000         | 250         | —    | Bank Rolniczy              | 75000           | —       | 15300—155000  |
| 280          | 56          | 84   | Bank Ziem. kred.           | 45000           | —       | —             |
| 280          | 56          | 84   | Bank Ziemelny              | 3000            | —       | 42000—44000   |
| 1000         | —           | 600  | Zw. Sp. Z. w Poz.          | 530000          | —       | 44000—45000   |
| 500          | —           | —    | Agrochemia                 | 120000          | —       | —             |
| 1000         | —           | —    | Bracia Biskupscy           | 180000          | —       | —             |
| 500          | 500         | —    | Browary                    | 8300000         | 8500000 | 8400000       |
| 1000         | 21          | 14   | Chodorów                   | 1385000         | 1585000 | 1400—1575000  |
| —            | —           | —    | Cegielski                  | 178000          | 208000  | 180—205000    |
| 1000         | 200         | 1000 | Cmielów                    | 385000          | 395000  | 390000        |
| 140          | 22          | 140  | Gafota                     | 53000           | 61000   | 54000—60000   |
| 140          | 800         | —    | Galicja                    | 2200000         | —       | —             |
| 140          | 119         | —    | Górka                      | 4950000         | 5150000 | 5000—5100000  |
| 140          | 280         | 14   | Karpalit                   | 195000          | 205000  | 200000        |
| 280          | 168         | 200  | Krakus                     | 140000          | —       | 165—175000    |
| 1000         | 90          | —    | Niemojowski                | 148000          | 152000  | 150000        |
| 1000         | 300         | 400  | Oikos                      | 1385000         | 1640000 | 1400—16250000 |
| 500          | 60          | —    | Parowozы                   | 128000          | 152000  | 130—150000    |
| 500          | 200         | —    | Pezet                      | 80000           | 88000   | 82000—85000   |
| 1000         | —           | 75   | Płotino                    | 420000          | —       | 68000—70000   |
| 350          | 14          | 170  | Pocisk                     | 218000          | 222000  | 220000        |
| 500          | 100         | 350  | Polska nafta               | 142000          | 158000  | 145000—155000 |
| 500          | 225         | 400  | Polskie Tow. Bud.          | 62000           | 68000   | 65000         |
| 10000        | 1500        | —    | Potęga                     | 17000           | —       | —             |
| 140          | 100         | 280  | Rakszawa                   | 3325000         | 3525000 | 3375—3500000  |
| 200          | 21          | 40   | Siersza elektr.            | 72000           | 82000   | 75—80000      |
| 140          | 450         | —    | Siersza gór.               | 3875000         | 3975000 | 3900—3950000  |
| 280          | —           | 56   | Spół. Wydawnicza           | 38000           | —       | 3200—3325000  |
| 700          | 350         | 700  | Tepege                     | 1200000         | —       | —             |
| 1000         | 150         | 350  | Tespy                      | 1832000         | 1970000 | 1850—1950000  |
| 300          | 180         | 250  | Ursus                      | 280000          | —       | 1700—1750000  |
| 1000         | 170         | 1070 | Zieleniewski               | 5650000         | 5850000 | 5700—5800000  |
| 500          | 100         | —    | Polski Glob                | 7000            | —       | 4500—5100000  |
| 1000         | 160         | 250  | Polbal                     | 30000           | —       | —             |
| 140          | 70          | 210  | Polskie Tow. handl.        | 138000          | 142000  | 140000        |
| 1000         | 260         | 600  | Polsot                     | 25000           | —       | —             |
| 500          | 100         | —    | Wawel                      | 2500            | —       | —             |
| 140          | 20          | 50   | Żegluga Polska             | 28000           | —       | —             |

Bank Kred. 65, Tohan 185, Impex 5, Pharma 175, Bracia Rolniczy 90, Polski Glob 18, Żegluga 35, Zieleniewski 5400, Cegielski 240, Trzebinia masz. 210, Parowozы 145, Pocisk 170, Górka 5500, Siersza gór. 3700, Tepege 2400, Nafta 140, Pokucie 360, Strug 270, Synd. kowszarski 102, Trzebinia tłuszc. 1250, Krakus 310, Cmielów 360, Siersza el. 110, Oikos 1275, Chodorów 1025, PAT.

#### GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 23 października.

Londyn 249375000000, Nowy Jork 55660000000, Paryż 3192000000, Szwajcaria 7875250000. (PAT.)

#### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 23 października.

Holandia 218¼, N. Jork 561, Londyn 25.21, Paryż 32.45, Mediolan 24.85, Praga 16.57½, Budapeszt 0.0305, Bukareszt 2.67, Belgrad 6.85, Sofia 5.35, Warszawa 0.0005, Wiedeń 0.0073½, Austr. kor. stempl. 0.0079. (PAT.)

#### ZBOŻE.

Lwów, 23 października.

Z powodu strajku kolejowego kupcy prowincjonalni nie zjawili się na giełdzie, w ślad zatem zupełny brak podaży i zastój w transakcjach.

#### CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

| placiła za            | 23 paźdz. | 22 paźdz. |
|-----------------------|-----------|-----------|
| 1 austr. kor. złotą   | 250700    | 229300    |
| 1 markę niem. złotą   | 294800    | 269600    |
| 1 rubel złoty         | 636800    | 582400    |
| 1 frank złoty         | 238700    | 218300    |
| 1 gram czystego złota | 822514    | 752252    |
| 1 dukat               | 2829400   | 2530700   |
| 1 gram srebra         | 24244     | 22173     |
| 1 złoty polski        | 140000    | 145000    |

## Nekrologia

Nabożeństwo żałobne

za duszę

ś. p. Katarzyny Kordysowej

zmarłej 19 października 1921 r.

zostanie odprawione

w piątek 26 bm. o godz. 8 rano  
w kościele św. Mikołaja.

# OGŁOSZENIA



## ST. WRONSKIEGO-SYNOWIE

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER I KONFEKCIJ DAMSKICH

LWÓW PL. MARJACKI 10

KANCURY TASMANY

CYWETY OPOSSY

NA KOŁNIERZE I SPODY

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Okazja - Samochód** osobowy Benz 55 HP, prawie nowy, elektryczny, świetnie, specjalnie na długie podróże do nabycia u firmy: „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. 6260

## Przedmioty zbytku

meble, dywany wschodnie, brązy, porcelanę, dzieła sztuki, roboty ręczne itp.

**NABYWA I POŚREDNICZY (kobieta)**

Salon Mebli Stylowych

**B. POŁONIECKIEGO**

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 6529 (obok Księgarni Polskiej).

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy Rutowskiego 7. 6599

**FORTEPIAN** krótki sprzedam, zamienię, przyjmę lub kupię. Kopernika 26 parter oficyny. Skleniarski. 6601

**PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH** Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryżnię oraz Kurs kroju i szycia. 6152

**DUBELTÓWKA „Piper“** szesnastka sprzedam. Adres Administracja wskazuje. 6626

**OKAZYJNIE**, tanio, prawie nowe futro, podróżne (szopy) do sprzedania. Wiadomość ul. Supniewskiego prawy parter, od godz. 4—6. 6632

**PARCELE** budowlane na peryerji 1. dział. do sprzedania. Wiadomość Podurski Czarnieckiego 1. 20, godzina 2—4. 6631

**KAPELUSZE** i woale żalobne poleca Topolnicka, ul. Kopernika 1. 1. 6639

**Z POWODU** wyjazdu do sprzedania wózek kryty w dobrym stanie wraz z koniem (klacz półkrowi) wraz z uprzężą, krowa mleczna 5 lat. Wiadomość Lwów-Krasuczyn, Willa „Helena“ (za Żelazną Wodą). 6636

## MIESZKANIA.

**WYNAJME** pokój możliwie z osobnym wejściem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenie do Administracji pod „Zamożny i solidny“. 6577

**ZAMIEŃ** pomieszczenie z kilku pokojów w Warszawie za 2—4 pokoje w Lwowie. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Administracji. 6620

**ZAMIEŃ** mieszkanie 5 pokojowe z komiorem w Poznaniu, położone 3 minuty drogi od Placu Wolności na takie same lub mniejsze w Lwowie ewentualnie w Krakowie. Zgłoszenia upraszam pod „Zamiana“ K. M. do Administracji Słowa Polskiego. 6622

## WOLNE POSADY.

**POSZUKUJE** stenografa (k.). Posada dobrze płatna. Zgłoszenia „stenogram“ do Administracji. 6625

**SEKRETARZA** znającego księgowość, korespondencję, tylko kawalera, przyjmie Zarząd dóbr Pantalowice „Kafczuga“; Zgłoszenia z odpisami świadectw, curriculum vitae, referencjami i podaniem żądanych warunków (utrzymanie i wynagrodzenie w równoważniku zboża). 6619

**CHŁOPAK** do posyłek biurowych poszukiwany. Zgłoszenia: Lwowskie Towarzystwo Handlu Żelazem i Metalami, ul. Batorego 1. 32. 6574

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**NOWY kurs stenografii** od 10/XI. Wpisy do 8/XI. Ecole Reforme, Pańska 14. 6483

**PRAGNĘ** zorganizować komplet kilkorga dzieci z lepszych domów w zakresie trzeciej klasy szkoły powszechnej, celem zapewnienia im wspólnej z moim synkiem nauki w nowoczesnym duchu pod kierunkiem pierwszorzędnej sily pedagogicznej. W planie prócz nauki wspólne przechadzki, zwiedzanie pod opieką muzeów, racjonalna lektura i zabawy. Ilość dzieci ograniczona do sześciu. Rodzice, mający podobne zamierzenia zechcą zgłosić się pisemnie pod „Wspólny koszt“ do „Reklamy Polskiej“ ul. Romanowicza 10. Pożyczony jako aport, lecz nie konieczny obszerniejszy pokój w okolicy, parku Kilińskiego. wolny w godzinach 19—2. 6635

**Poszukujemy dzielnego** 6624

## linotypistę

obeznanego dobrze z konstrukcją maszyn. Oferty z odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem **Łódź-Rozwój**.

## Maszynista

na płaską i rotacyjną maszynę drukarską poszukiwany.

Oferty z odpisami świadectw **Łódź-Rozwój**.

## POSADY POSZUKIWANE.

**PRZYJME** posadę organisty we Lwowie za słoneczne mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni. Zgłoszenia pisemnie pod „Organista“ do Powszechnego Biura ogłoszeń i Reklamy Alojzego Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14. 6617

**MLECZARZ** technik 20 lat praktyki technicznej i handlowej poszukuje posady kierownika. Za wzorowe, sumienne i energiczne prowadzenie ręce. Poważne referencje. Łask. oferty L. Sikora pocz. Wartkowiec przez Łęczycę z. Kaliska. 6211

**ZARZĄDCA** wzorowy rolnik poszukuje posady. Wagner Lwów, św. Antoniego 11 a. 6586

**ARTYSTA** malarz który się poświęca sztuce kościelnej poleca się Przewielb. Duchowienstwu, klasztorom, zakładom przyberów kościelnych oraz pracownikom szat kościelnych i chorągwi do wykonania obrazów olejnych na płótnie, blasze i t. p. mianowicie do ołtarzy, feretronów, chorągwi, jakoteż przeprowadza odnawianie starych obrazów. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje Pracownia artystyczno-malarska sztuki kościelnej, Poznań. Aleje Marcinkowskiego 22. III. 4. drzwi 63. 6542

**OSOBA** władająca biegle językiem francuskim, poszukuje posady w domu zięcińskim na wsi. Zgłoszenia pod Ada do administracji. 6511

**NAUCZYCIELKA** dobrze polecona poszukuje posady we Lwowie lub w pobliżu Lwowa w prywatnym katolickim domu. Nauka w zakresie szkół powszechnych — język niemiecki. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego wraz z podaniem warunków pod „Rutyna“. 6497

## MALŻEŃSTWA.

**PANNA** bez posagu, niezależna, inteligentna z dobrego domu, posiadająca mieszkanie, pozna męczyzną inteligentnego, prawego charakteru, stanu wolnego rzym. kat. polaka na stałym rządowym lub wojskowym stanowisku od lat 40 do 48 (ewent. wdowiec bezdzietny) cel matrymonialny, rzecz traktowaną poważnie pod „Niezależna“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 6633

**POŚREDNIKA (CZKI)** małżeństw poszukuje z dobrej rodziny, młody, przystojny, elegancki doktor praw sędzia. Pożądane panny tylko z dobrego domu. Zgłoszenia pod: „Błękitny“ do Administracji Słowa Polskiego. 6631

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**ELEGANCKO**, wykwintnie wykonuje suknie, kostiumy, płaszcze. Pracownia sukien Mikołaja 18. I. p. Pierwszorzędne skry fachowe. 6590

**WIERTARKI, STRUGARKI, Tokarnie, SZTANCE, OBRABIARKI do drzewa, MOTORY, NARZĘDIA, PRĄCY w wielkim wyborze polaca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 6262**

**DZIERŻAWĘ** 75 morgowego folwarku oddam zaraz Polakowi. Zgłoszenia Polwark Siedliska poczta kolei Chorosnica. 6623

**KUP A PRZEKONASZ SIĘ** że żarówki regenerowane

**Małopolskiej Fabryki żarówek „ZAREG“** Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25

są równie dobre, jak żarówki nowe pierwszorzędnych fabryk zagranicznych

**! a 40% tańsze !**

Sprzedaż detaliczna we Lwowie: E. Hausmann, Pasaż Hausmanna — Stanisław Łosnia-kowski, Chorażczyzny 10, Biura Fabryki „ZAREG“ ul. Lwowskich Dzieci 25. 6616

## „POLSKA GLEBA“

LWÓW, PIEKARSKA 12, OD 9—1.

Agencja pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr, majątków, obiektów przemysłowych, kamienic oraz używanych aparatów gorzelniowych i przemysłowych. 6481

## KOSTJUMY PŁASZCZE I FUTRA

wykonuje **Salon krawiectwa damskiego** najtaniej

**A. WRZEŚNIEWSKI** Lwów, Chorażczyzny 57, I. p. (róg Akademickiej) 6078

Króć najnowszy. Wykończenie solidne.

## Wapno w bryłach

doborowej jakości,

**Gips murarski - 84%** znany z dobroci z Glinnej Nawarji,

**Szuter betonowy**

sprzedaż z natychmiastową dostawą po cenach umiarkowanych „PLUTO“ Lwów, Sykstuska 43 a. 6621

**Najpewniejsze zabezpieczenie przed pp. złodziejami!**

**ZAMKI** wertheimowskie do drzwi i

**DZWONKI - „SALVO“**

poleca 6512

**M. KIERSKI** handel żelaza

Lwów, Sienkiewicza 11.

## Futra

przerabia na modne i sony farbują chemicznie

**WŁADYSŁAW SOLIK**

Kuśnierz 6432

Lwów, ul. Chorażczyzny 5. II. p. (róg Akademickiej).

**Cyrk i Menażeria „Medrano“**

Plac Misjonarski

**Z powodu wstrzymania ruchu kolejowego przedstawienia odbywać się będą codziennie aż do odwołania.**

Codziennie odbędzie się „**Match**“ francuski między znakomitymi szampionami europejskimi. Prócz tego cały program.

Początek o 8. wiecz. 6629

## ZOŁĘDZI

do siewu jesiennego

poszukuje 6564

**Dyrekcja lasów Czerce, poczta Sieniawa.**

**Młyny gospodarcze**

Perlak „Lwówek“

**Motory elektryczne**

**2 Motory Diesla 43 i 60 HP.**

**Transmisje i łożyska**

**Traki i maszyny**

do obróbki drzewa.

**Nieust. Wystawa Maszyn**

**Leona Sapiehy 8.**

## BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“**

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

Stanisław Grabski.

**Naród a państwo.**

Cena 10.000 Mp.

## PARCELE BUDOWLANE

**Z obszaru dworskiego Zimna Woda**

położonego 7 km. od Lwowa 10 minut koleją (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia jeszcze

**Kilka parcel budowlanych w wielkości od 1/2 do 1 morga** niedaleko stacji.

W miejscu park i istniejąca już kolonia urzędnicza. Cenę kupna regulują się miernikiem zbożowym.

**Biższych wiadomości udziela**

**Bank Ziemiań S. A. we Lwowie**

ul. Kopernika 4.

6615

między godziną 10—1 przed południem.

## KARPIŃSKIEGO

**BALSAM BENGALSKI**

**ZNIECZULAJĄCY**

jest znakomitym środkiem leczniczym w wypadkach neuralgji, reumatyzmu, migreny, bólu zębów itp.

Laboratorium chem.-farmaceutyczne **Tow. Akc. Pr. Karpiński w Warszawie**

**Główny skład w Aptoce D-ra Jana Poratynskiego we Lwowie, plac Bernardyński 1. 1.**

**Fabryka maszyn i narzędzi**

poszukuje

**inżyniera - mechanika**

z długoletnią praktyką i doświadczeniem w ruchu i oddziale konstrukcyjnym.

Warunek: znajomość kalkulacji, administracji i strony kupieckiej.

Oferty z dołączeniem dokładnego curr. vitae, opisu dotychczasowej działalności i referencji etc. skierować pod „**Zdolny Inżynier**“ do **Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Lwów, Romanowicza 10.** 6526